

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 10 LIPCA V.S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta petersburská, *Poczta Północná*, donosi z *Petersburga*, pod dniem 30 czerwca: „Symbirskiemu Gubernatorowi cywilnemu, Xięciu *Dolhorkiemu*, rozkazano byź Gubernatorem cywilnym w *Moskwie*.

Odstawny Brygadyer, Hrabia *Tolstoy*, otrzymał rozkaz, byź Gubernatorem Cywilnym *Kazańskim*, z rangą Radzcy Stanu.

Radzcy Stanu, Wice - Gubernatorowie, *riazański*, *Kniaziów*, i *symbirski*, *Dubiański*, przeznaczeni są na Gubernatorów Cywilnych tych gubernij, w których byli Wicegubernatorami.

Od rozpoczęcia żeglugi tegorocznej, do dnia 20 czerwca, weszło do portu w *Lipawie*, 87 okrętów kupieckich, wyszło 83.

Dnia 20 czerwca przysły do *Tweru* słonie, przeznaczone dla Dworu Rosyjskiego od Szacha Perskiego.

Obywatele *Teodozyi*, przejęci uszanowaniem i wdzięcznością dla walecznych weteranów, którzy walcząc w obronie oyczyzny, w kalectwie z pola chwały powrócili, a zostawali pod dowództwem JW. Jenerała *Rudzewicza*, który się teraz w *Teodozyi* znajduje, złożyli 690 rubli. JW. Naczelnik miasta, Rzeczywisty Radzca Stanu, *Broniewski*, złożone sobie te pieniądze przesłał do pomienionego Jenerała, który za najprzyjemniejszy dla siebie oświadczył obowiązek, wypełnić tak czcigodne postanowienie zacnych obywateli, i pieniądze te rozdzielił między żołnierzy 1280 i 2280 półku strzelców, którzy na inwalidów są przeznaczeni.

W końcu kwietnia, we wsi *Szogryńskiéy* (w gub. permskiéy) był wielki pożar. Mieszkańcy téż wsi, *Tymoteusz Głotów*, brat jego *Dymitr* i *Sawwa Czechanow*, rozdali do 400 pudów zboża na wspomnienie pogorzelców, nie wymagając oddania tego zboża, ani zapłaty za nie. Ofiara ich tém godniejsza uwagi, że sami w tymże pożarze domóstwa i znaczną część majątku stracili. Téż wsi i okolicznych mieszkańcy dobrowolnie się ofiarowali, dla pogorzałych nowe wystawić domy, i wszelką im czynić pomoc.

Ostatnich dni czerwca, w *Jeorgiewsku* wielka była ulewa z buynym gradem, który w wielu domach okna powybił, w powiecie zaś wielkie szkody w polach porobił. W początkach tegoż miesiąca również wielka była ulewa ze szturmem i gradem, w powiecie *nozdockim*, w kozackiéy osadzie *mekieńskiéy*: winnice tamtéjsze wiele ucierpiały.

Wilno, dnia 10 lipca

JW. Jenerał piechoty, *Miloradowicz*, przybył tu dnia 9 t. m.

Dnia 7go, przybył JW. Inspektor garnizonów, Jenerał Major *Miczó*, z *Mińska*; a d. 8 Jenerał Major, Baron *Kreyó*.

D. 8go, przejeżdżali tedy: Major, *Brawków* z *Petersburga*, do głównéy kwatery działającego woyska; Jonec *Grygorjew*, zza granicy do *Petersburga*; goniec *Lyliński*, z *Petersburga* do miejsca pobytu Najjaśniejszego Cesarza Jegomości.

Wyjechali ztąd: d. 8go, dworu Jego Cesarskiéy Mości, główny Médyk, Radzca Kollegialny, *Tertler*; d. 9, Hrabia *Solohubow*, do *Warszawy*; Adjutant JW. Ministra Policyi, Kapitan *Potosiew*, do *Petersburga*.

D. 8, przybył tu na czasowe kwatery *litewski* półk ułanów, w którym oficerów sztabowych 5, oberoficerów 36, podoficerów i żołnierzy 1,122 ludzi.

Kurs tutéjszy na assygnaty: Rubel srebrny 4 r. k. 35; dukat 13 r. 25 k.; imperyal 43 r.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* zawiera z *Paryża* pod 22 czerwca:

Posiedzenie Izby Parów, d. 21 czerwca.

Minister spraw wewnętrznych uwiadomił, że zrana o godzinie 11 przybył Cesarz, i zwołał radę ministrów. Doniósł także, że woysko, odniosłszy wielkie zwycięstwo pod *Fleurus*, znajdowało się o 4 godzin drogi od *Bruxelli*. W zaszłej potém bitwie, woysko angielskie zbite byź miało, i do ustępu z pola bitwy zmuszone. Sześć sztandarów angielskich zdobyto. Bitwa, mówił dalej, była wygrana, gdy pod wieczór źle myślący wznieśli trwogę, którą obecnością Cesarza, przy nadchodzącéy nocy, wstrzymaną byź nie mogła. Woysko zbiera się pod murami *Avesnes* i *Philippeville*. Cesarz uda się do *Laon*, i dał rozkaz, iżby się gwardye narodowe opierały popłochowi woyska. Cesarz powrócił do *Paryża*, dla ułożenia się z ministrami, względem dostarczenia broń, dział, amunicyi i wszelkich potrzeb dla woyska. Zamiarem jest N. P. porozumieć się z Izbami, względem obmyślenia przyzwolonych środków, w zdarzeniu potrzeby.

Z powodu poselstwa, które do Izby Parów przesłane było, postanowiono i oświadczone jednomyślnie, co następuje: „Niepodległość narodu jest zagrożona. Izba ogłasza się za *nieustającą*. Wszelkie usiłowanie, w celu jej rozwiązania, za zdradę się uważa.

Potém czytany był wypis z protokołu Izby Parów z d. 21. Xiążę *Lucyan* oświadczył się nadzwyczajnym Kommissarzem ze strony Cesarza.

W Izbie Reprezentantów, Jenerał *Lafayette* miał następującą mowę: „Mości Panowie! Po tylu léciech pierwszy raz słyszycie głos, który dla dawnych przyjaciół wolności nie może byź już nieznanym; czuję się powołanym, wystawić wam niebezpieczeństwo oyczyzny, której ratunek teraz w mocy jest waszély. Smutne się rozeszły nowiny, i, niestety! stwierdziły się. Jest to chwila łączenia się nanowo, pod chorągiew, 1789 r., dawney barwy wolności; to iest. pod chorągiew wolności, równości i publicznego porządku, która nas zachowała była od obcych zamachów i wewnętrzney niezgody. Pozwólcie, Mości Panowie, weteranowi, który był zawsze nieprzyjacielem wszelkiego stronnictwa, uczynić wam następujące przełożenia: „Izba ogłasza, że niepodległość narodu jest zagrożona. Oświadcza także, posiedzenia swoje za nieustające. Woyska zasłużyły na wdzięczność oyczyzny. Ministrom poruczone zostało opatrzenie woyska w potrzebną broń &c.” Wnie sienie to burzliwie roztrząsane było, a nakoniec przystąpiono do porządku dziennego. Później czytane było pismo *Carnota*, *Caulaincoura*, Xięcia *Otrante* i Xięcia *Eckmühl*: po czem Prezydent oświadczył, że minister woyny prosi o głos.

Minister woyny, Xiążę *Eckmühl*: Mości Pano-

wie! Dowiedziałem się, że osoby źle myślące roznieśli pogłoskę, iż, jakoby rozkazał wojsku otoczyć dom obrad. Pogłoska ta, czyni krzywdę tak Cesarzowi, jako też ministróm jego i każdemu uczciwemu Francuzowi. Pochodzi ona z tegoż samego źródła, z którego wyszła wiadomość, że Jenerał *Travot* do Paryża przybył. (Oklaski.)

Po długim naradzaniu się, postanowiła wczora Izba Reprezentantów: że wyznaczona Deputacja ma się udać do *Napoléona*, dla złożenia mu imieniem narodu publicznego podziękowania, że się zrzekł rządów na syna swojego. Ma być wyznaczona tymczasowa Kommissya rządząca, złożona ze 5ch członków Izby Reprezentantów i 2ch Izby Parów. Jenerał *Carnot* miał głosów w Izbie Reprezentantów 324, *Fouché* 293, *Grenier* 204, *Macdonald* 137, a *Lafayette* 142. Dway pierwsi i *Grenier*, mianowani zostali, tym sposobem, Członkami Rządu tymczasowego.

Przełożenie Marszałka *Neja*, o prawdziwym stanie wojska francuzkiego, w Izbie Parów uczynione, dnia 22 nanowo do żwawych rozpraw pobudką było. Jednak Marszałek statecznie utrzymywał, że wiadomość, przez ministra wojny podaną, zupełnie jest bez zasady. Mówił zaś ten naoczny świadek, w następujących słowach: „Wiadomość ta ze wszech względów jest fałszywą. Nieprzyjaciel we wszystkich punktach jest zwyciężoną. Ja dowodziłem całém wojskiem, pod Cesarzem; ja patrzyłem się na tę rozsyłkę. Naywięcej, co mieć możemy na granicach, jest 16 do 18,000 ludzi; ale i te, tak są przestraszone, że się nie odważą stanąć przeciw nieprzyjacielowi. Wszyscy jenerałowie, którzy tu są teraz, a którzy byli na bitwie, toż samo powiedzą, co i ja. Gdyby Marszałek *Grouchy* nic nie stracił, mógłby zasłonić odwrót, a Cesarz nie powróciłby do Paryża. To, co powiadam, jest prawda oczywista, prawda tak jasna, jak dzień. Nieprzyjaciel w 80,000 jest w *Nivelles*. Prusacy nie są zniesieni, jak powiedziano: wielką część ich wojska niebyła w boju. Za 6, 7 dni nieprzyjaciel stanie u brám stolicy: nie ma innego ratunku dla powszechnéj sprawy, tylko się układać z nieprzyjacielem.”

Na wniesienie, uczynione przez *P. Pontecoulant*, postanowiono dnia wczorayszego w Izbie Parów, okazać *Napoleonowi* wdzięczność narodu za znamienity sposób, jakim zakończył chwalebny bieg politycznego życia swego.

W Izbie Parów Xiążę *Vicencyi* i Baron *Quinette* członkami tymczasowego Rządu wybrani zostali.

Oświadczenie *Napoleona* do narodu francuzkiego.

„Kiedym przedsiębrał wojnę, za utrzymanie niepodległości narodu, polegałem na połączeniu wszystkich usiłowań, wszystkich woli, i spólnego działania wszystkich władz narodowych; słusznie powinienem był najlepszego ztąd oczekiwać skutku, i nie uważałem na wszystkie oświadczenia Mocarstw przeciwko mnie. Okoliczności zdają się być odmienione. Ja siebie oddaję na ofiarę nienawiści nieprzyjaciół *Francyi*. Oby oni byli rzetelni w swych oświadczeniach; i żeby wszystko przeciw mojej tylko osobie wynderzonem było! Żywot mój polityczny już się kończy, i ogłaszam, syna mego, pod imieniem *Napoleona II*, Cesarzem Francuzów.

„Teraźniejsi ministrowie mają tymczasowie Radę Rządzącą sprawować. Ważność rzeczy, jaką ja przywiązuję do mego syna, pobudza mię do wezwania Izb, aby bez zwłóki postanowiły prawo względem rejen-cyi.

„Łączcie się wszyscy, dla powszechnego dobra, i dla zostania narodem niepodległym.

Paryż, dnia 22 czerwca 1815.

podpisano: *Napoleon.*”

Oświadczenie to do obódwóch Izb dnia 22go o godzinie 1 podane zostało: do Izby Parów przez Hrabiego *Carnot*; a do Izby Reprezentantów przez

Xięcia Otrante. Postanowienie Izb po południu przez deputacyę *Napoleonowi* przesłane zostało. Cesarz do Deputowanych powiedział w te słowa: „Dziękuję WPP. za uczucia, które mi oświadczacie. Polecam Izbóm, wojska wzmocnić i twierdze w najlepszym stanie obrony postawić. Ci, którzy pokoju pragną, do wojny się gotować powinni. Nie zostawiajcie wielkiego narodu na łaskę obcych: bobyście się w nadziejach swoich zawiedli. Jakikolwiek los na mnie padnie: będę szczęśliwym, jeśli *Francya* wolną i niepodległą będzie. Prawa te, które *Francya* mi nadała, za życia, na syna mego przelewając wielką tę ofiarę czynię jedynie dla dobra Narodu, i dla interessu mego syna, któregóm Cesarzem oświadczył.”

W tymże *Korrespondencie hamburskim* czytamy z Paryża pod 24 czerwca:

Jenerał, *Friant*, który w *Belgium* mocno raniony i do Paryża przywieziony został, umarł pozawczora. — Kommissya rządząca wykonawcza, zgromadziła się wczora pod prezydencyą *Carnota*, w pałacu *Tuilleries*. — *Napoleon*, po zrzeczeniu się rządów, miewał częste konferencye z Jenerałem *Bertrand* i Kardynałem *Fesch*, z którymi także, jak gazety tułtejsze uważają, przechadzał się po ogrodzie *Elisée*, i we wszystkim niespokojność swoją okazywał. — Dzięki (pisze gazeta *Journal de Paris*), gwardyi narodowéj Paryżkiéj, i dobremu duchowi ogółu mieszkańców Paryża, że tu spokojność, mimo wszystkich poruszeń, szczęśliwie utrzymaną była. Papiery się podniosły. Zapamiętałość niektórych ludzi nie stanowi opinii powszechnéj.

Pozawczora, na posiedzeniu Izby Parów zabrał głos *P. de la Bedayère*: „Jeżeli *Napoleon II* nie będzie ogłoszony Cesarzem Francuzów, na tenczas zrzeczenie się oycy jego jest nieważne i żadne. Ludzie, którzy wszystko wiñni *Napoleonowi*, i którzy wczora jeszcze u nóg jego pelzali, nie chcą uznać syna jego? Czegoż się spodziewają od nieprzyjaciół naszych? Jeżeli się Cesarz dowie o zelżywém tém wahanu się, nanowo zmuszony będzie dobyć oręża. Opuszczają go znowu Jenerałowie, których on godnościami i bogactwami osypał, i którzy mu za to wszystko czarną się zbrodnią wyplacili; ale inni wierni Jenerałowie i tysiące walecznych pójdą za nim. Niechaj ci wiarołomni sążeni będą; własność ich niech będzie skonfiskowana; a domy ich niech zburzone zostaną. Mamyż tego opuścić w nieszczęściu, któregośmy bronić w obliczu Europy, poprzysięgli?”

Tu odezwał się Marszałek *Massena*: „Młodzieńcze, zapominasz się; a *Alexander Lameth* dodał: „Zdaje się *W. Panu* żeś jeszcze w korpusie gwardyi.”

Dnia 20 t. m. przybył Cesarz do Paryża. Opuścił on pole bitwy d. 19 zrana, o godzinie 10. O dziełach, jakie dokonane były, zgola *Monitor* nie namienia.

W Izbie Parów, miał wczora mowę *Lucyan Bonaparté*, którą temi słowy zakończył: Cesarz nie żyje; niech żyje Cesarz! Po czém uczynił wniesienie, żeby *Napoleona II* za Cesarza uznać i przysięgę na wierność dla niego wykonać. Sam przysięgę tę wykonał. Wniesienie jego względem powszechnego wykonania przysięgi odłożono do następującego posiedzenia. Rząd tymczasowy odbywa posiedzenia swoje w *Tuilleries*. Mianowani zostali: *Massena* Dowódcą gwardyi narodowéj paryżkiéj; *Andreossy*, Dowódcą pierwszój dywizyi wojskowéj; *Drouet*, Dowódcą gwardyi cesarskiej; *Bignon* tymczasowym Ministrem interessow zagranicznych; *Carnot de Foullon*, Ministrem spraw wewnętrznych; a *Pelet de la Lozère*, Ministrem Policyi. Wniesienie, iżby *Napoleona II* Cesarzem uznać, uczynione było przez *L. Fermont*.

Bonaparté znajdował się jeszcze d. 23 w pałacu *Elisée*. Ma on wiele jeszcze mieć zamiarów. Ciekawa, jaki z nim koniec nastąpi.

Na wczorayszym posiedzeniu Izby Reprezentant-

tantów uczynił wniesienie *P. de St. Jean d'Angely*, iżby *Napoleona II* za Cesarza uznano. „Chciecież, wołał on, przy zwadzie waszej póty obstawać, póki *Wellington* pod bramy *Paryża* nie przyjdzie? — Jeżeli, rzekł *P. Manuel*, obcy Monarchowie *Napoleona II* nie zechcą uznać Cesarzem, będzie jeszcze dosyć czasu do namyslenia się. „Po czym *Napoleona II* Cesarzem ogłoszono, i wszyscy Członkowie wykrzyknęli stojąc: „Niech żyje Cesarz!”

Do *Lyonu* przyprowadzono 800 jeńców pijemontkich. — Xiążę *Eckmühl* przesłał telegrafami wiadomość do twierdz pogranicznych, że *Napoleon*, rzekł się rządu na syna swego. — Wszystkich, którzyby oyczyznę dzielić chcieli, za zdrajców ogłoszono.

TEATR WOJNY.

W gazecie wiedeńskiej, *Oesterreichischer Beobachter*, z dnia 4 lipca, czytamy: „Podług wiadomości w téj chwili otrzymanej z *Rheinzabern*, Dwór obozowy Monarchów sprzymierzonych i wielką kwatera główna, d. 28 t. m. była w *Rheinzabern*, (w niższej *Alzacyi*). N. Król Jmć Pruski, z Xiążęciem następcą tronu swojego, dnia 27 wieczorem do *Speyer* przybył, i następującego poranku do *Rheinzabern* wyjechał.

Gazeta berlińska, umieszcila z *Berlina* d. 5 lipca (o godzinie 12tęj południowej): „W téj chwili otrzymano następujące urzędowe wiadomości z *Akwizgranu*:

Do Królewskiego Jeneralnego Gubernatora Wielkiego Xięstwa dolnego *Renu*, i t. d., i t. d., *P. Sack*, w *Akwizgranie*.

Z przyłączonych kopii uyrzysk JW. P., że już mianowani są delegaci Izby Parów *Francyi*, dla układania się z Mocarstwami Sprzymierzonymi o pokój, a poprzedniczo, dla prośbienia o powszechny rozejm. Janie się z tego wykazuje stan rzeczy we *Francyi*, a mianowicie w *Paryżu*, i dla tego pragnę, aby kopia ta, co náyrychlejsz ziomkóm naszym udzieloną była. Wzywam JW. P., abyś raczył to do powszechnej podać wiadomości, nie tylko przez gazety, ale jeszcze i drogą zwyczajną publikat rządowych. Główna kwatera, *S. Quentin*, dnia 26 czerwca 1815.

P. S. Idziemy bez zatrzymania się prosto do *Paryża*. Zdobyliśmy jeszcze 61 dział bardzo pięknych. Jakież pyszne wojsko! *Gneisenau*.

Kopija. Gdy w kształcie Rządu francuzkiego przez zrzeczenie się Cesarza *Napoléona*, które w imieniu narodu francuzkiego, przez jego Reprezentantów przyjęte zostało, zaszło odmiany uprzątnęły to, co dotąd przeszkodą było do rozpoczęcia układów, któreby nieszczęściom wojny, toczący się między *Francyą*, a Mocarstwami sprzymierzonymi, koniec położyły; przeto niżey podpisani pełnomocnicy potrzebną moc otrzymali, do ułożenia, postanowienia i podpisania wszelkich aktów, któreby w téj mierze nastąpić mogły, dla zatamowania rozlewu krwi, i przywrócenia trwałego i powszechnego w *Europie* pokoju.

Zatém niżey podpisani mają honor JW. P. upraszać, o doniesienie o tém, do JO. Wodza Naczelnego, Xiążęcia Jmci *Blüchera*, i prosić go o udzielenie sposobności, aby się oni mogli prosto udać do głównej kwatery Mocarstw Sprzymierzonych; a tym czasem, aby mogli z nim powszechny zawrzeć rozejm między wojskami francuzkimi, a sprzymierzonymi, gdy już na rozejm, u Jenerala dowodzącego przednią strażą północnego wojska szukany, między obustronnymi przedpocztami, słownie się zgodzono.

Niżey podpisani pełnomocnicy proszą JO. Wodza Naczelnego, Xiążęcia Jmci *Blüchera*, przyjąć wysokie, a szczególniejsze poważenie.

Laon, dnia 25 czerwca 1815.

Hrabia *Horace Sebastiani*.

Hrabia *La Foret*.

La Fayette.

Benjamin Constant

Radzca Stanu.

d' *Arjuzon*.

Główna kwatera Xiążęcia *Blüchera*, d. 27, była w *Gau Court*, między *Compiègne* a *Paryżem*.

W téjże gazecie z dnia 8 t. m. czytamy, następującą wiadomość, która dnia poprzedzającego przez dodatek nadzwyczajny w *Berlinie* była ogłoszona:

Berlin, d. 6 lipca, o godzinie 7męj z rana.

W téj chwili właśnie przybiegła sztafeta od wojska, dnia 29go z głównej kwatery Xięcia *Blüchera*, *Gonesse* pod *St. Denis*, wysłana, i przyniosła następującą wiadomość:

W liście Jenerala *Gneisenau*, z *Compiègne*, dnia 27 wieczorem, do JW. Jenerala Gubernatora *Sacka*, wyrażono:

„Wczora w *Noyon* był Jeneral francuzki, jako delegowany do ułożenia się o wydanie *Napoléona*. Przednia straż nasza dzisiaj widzi już *Paryż*. Xiążę *Wellington* jest w *Nesles*. Wojska nasze pół godziną tu przed nieprzyjacielem stanęły, dla osadzenia ważnego mostu na rzece *Aisne*, i dla wzięcia miasta bez straty. W *Paryżu* wszystko w zamieszaniu. Przedmieszczuki czekają na chwilę rabunku miasta. Gwardye narodowe z trudnością motloch ten powściągnąć mogą. *Sedan* d. 27 przez wojska Elektorsko-Heskie zajęty został. *Czerniszew* z 15 półkami kozaków przez *Luxemburg* d. 28 przechodził. *Wrede* był w *Nancy*, dokąd na 7my ma przyjsz wielka główna kwatera. U nas znowu wszystko tymczasowie.

Drugi list z *Gonesse* (pod *St. Denis*, o 3 godziny drogi od *Paryża*) d. 29go, wieczorem o godzinie 6tęj.

„W téj właśnie chwili przybywamy tu z *Senlis*. Widzimy *Montmartre* i wieże domu inwalidów. Jutro rozwiązaniem zostanie: czy nasze weyście do *Paryża* z przelewem krwi nastąpi. Układy jeszcze trwają, z czego jest podobieństwo, że *Paryż* przez kapitulacją oddany zostanie.

Podług trzeciego listu. D. 28 chciał jeszcze *Napoléon* panowanie przywłaszczyć, ale mało już przywiązanych znalazł, i pogrożony od *Fouché* „iż milion franków naznaczy za jego głowę, jeżeli stolicy nie opuści,” do *Malmaison* wyjechał.

D. 28 w 6ciu pojazdach wyjechali parlamentarzyści do głównej kwatery Xięcia *Wellingtona*.

O wypadkach w *Sabaudyi* otrzymaliśmy (pisze *Oester. Beob.*), w liście z *Genewy* pod 22 czerwca, następującą wiadomość: „Dnia 15 i 16 atakowali *Francuzi* *Piemontczyków* pod *Aiguebelle*. Ostatni dzielnie się bronili, ale musieli nakoniec ustąpić przed siłą daleko większą, i na dolinę *St. Jean de Maurienne*, do góry *Cenis* prowadzącą, cofnęli się. — W tymże czasie *Francuzi*, mimo *Genewy*, wkroczyli do krainy *Chablais*, i 2,000 ludzi *Thonon*, (nad jeziorem genewskim) osadzili; przedsięwzięciem ich było *St. Maurice* ubiedz, które to miejsce o 9 lub 10 *lieus* od *Thonon* jest położone. Dnia 17 wojsko austryackie zaczęło *Simplon* przechodzić. Przednia straż z 5,000 ludzi złożona, d. 19go weszła do *Martigny*, a 20go było już 15,000 *Austriaków* w *St. Maurice*, które śpiesznie ku naszemu pociągnęły miastu, i dzisiaj ich oczekujemy. Drugą część wojska austryackiego idzie przez górę *Cenis*. Pijemontczycy do tego należą korpusu, i bardzo odważnie się bili, a *Francuzóm*, którzy ich do złamania wiary przywieść usiłowali, w bitwach d. 15 i 16 dali dobrze poznać, że ani w wierności, ani w poświęceniu się za swoich Monarchów, drugim narodom zgola nie ustępują.

Daléy w gazecie *Oester. Beob.*, czytamy odezwę *Feldmarszałka*, Hrabiego *Barklaya de Tolly*, do *Francuzów* wydaną:

Francuzi! *Europa* zgromadzona na *Kongressie Wiedeńskim* oświeciła was, względem waszego prawdziwego dobra, aktami, w dniu 13 marca i 12 maja wydanymi. Przychodzi zbrojna przekonać was, że nie na próżno to powiedziała. Chce pokoju: potrzebuje go: po-

winna go utwierdzić, przez przyjacielskie stosunki z wami. Nie może ich mieć, nie będzie ich miała człowiekiem, który chce rządzić wami. Smutne obłąkanie mogło przywieść żołnierza Francuzkiego do zapomnienia na chwilę praw honoru, i wydrzeć mu krzywo przysiężstwo. Siła chwilowa, otoczona wszelkiego rodzaju urokiem, mogła pociągnąć niektórych Urzędników na drogę błędu. Lecz ta siła upada i zniknie zupełnie. Połączone woysko północne przekonało was o tem w dniu 18 czerwca. Woysko nasze ciągnie, aby was przekonało o tem z kolei. Francuzi! jeszcze czas. Odepchnijcie od siebie człowieka, który narowo przykuł do swego wozu, wszystkie wasze swobody, zagraża porządkowi społecznemu, i ściga na ziemię waszą wszystkie uzbrojone narody. Weydźcie w samych siebie. Europa wita was, jako przyjaciół i ofiaruje wam pokój. Wicęcy czyni. Uważa od tej chwili wszystkich Francuzów, którzy nie stanęli pod znakami Bonapartego, i nie należą do jego sprawy, za swych przyjaciół. Mamy rozkaz bronić ich, zostawiać im wolność używania tego, co posiadają, i wspierać szlachetne usiłowania, jakie czynić będą, dla zwrócenia Francji do stosunków, które przymierze Francuzkie przywróciło między nią, a innemi Europą narodami. Bóg, sprawiedliwość, życzenia wszystkich ludów, są za nami. Francuzi! Wyydźcie na przyjęcie nas: nasza sprawa jest waszą. Wasze szczęście, wasza sława, wasza potęga, są jeszcze potrzebnymi, dla szczęścia, dla sławy, dla potęgi narodów, które idą walczyć za was. Dan w Główny kwaterze w Openheim, dnia 27^{go} czerwca 1815 roku.

Wódz Naczelny Woysk Cesarsko Rossyjskich
(podpisano) Marszałek Hrabia Barclay de Tolly.

Podług gazety Korrespondenta hamburskiego, z Freyburga dnia 23 czerwca: „Oficerowie, którzy dziś z Lörrach, główny kwaterę Xiążęcia Hohenzollern, przybyli, powiadają, że Francuzi przedmieście Bazyleyskie, St. Johann, bombardowali i zapalili. — Donoszą z Kehl, dnia 23 czerwca: „Od wczorajszego wieczora kwatera Hrabiego, Hochberg, znajduje się w Offenburgu. — Do oblężenia Strassburga ma być przeznaczony korpus pod rozkazami Arcy Xiążęcia Jana: mają być także użyte rakiety kongrewskie. — Piszą z Karlsruhe pod 25 czerwca: „Korpus woyska, pod rozkazami Xiążęcia Następcy Wirtemberskiego, już w większą część Ren przeszedł, i już daleko w głąb dolnej Alzacji zaszedł. Przodowe woyska Xięcia Wredego miały już stanąć pod St. A-vold, o 6 prawie godzin od Metz. — Czytamy z Heidelbergu pod 26 czerwca: „Wczora Cesarsko Rossyjski Jenerał, Hrabia Langeron, tu przybył: mówi, że tu ma założyć swoją kwaterę woyska odwodowego. — Dawniejszy minister skarbu królestwa Westfalskiego, Baron Malchus, oddawna tu bawiący, za podejrzaną korespondencją aresztowany został.

Tenże Korrespondent hamburski, z Mons pod 24 czerwca, umieścił następującą odezwę Xiążęcia Wellingtona:

„Obwieszczam Francuzom, że na czele zwyciężkiego już woyska wchodzę do ich ziemi, nie jako nieprzyjaciół. (wyjąwszy ogłoszonego przywłaszczyciela, nieprzyjaciela ludzkiego rodzaju, z którym nie tylko pokoju, lecz ani rozejmu, mieć nie można); ale wchodzę, abym pomógł wam, zrzucić to żelazne jarzmo, które was uciska. Wydałem do woysk poniżej tu położone rozkazy; i żądam, aby mi każdy przestępca ich był wskazany. Ale wiedzą Francuzi, że ja mam prawo, żądania od nich, aby się tak sprawowali, żebym się znalazł w możności obronienia ich od tych, którzyby nieszczęście im przyczynić chcieli; powinni więc dostarczać rekwiizycje, o które upoważnione do tego osoby, uczynią do nich odezwę, stosownie do form przepisanych i rozkazów; mają się w domach spokojnie zachować; a nie mieć żadnych związków i znoszenia się z nieprzyjaciół, przywłaszczycielem i jego

stronnikami. Wszyscy, którzyby się, po wyjściu już woysk do Francji, z mieszkań swoich oddali, jako i ci, którzyby nieobecni w służbie przywłaszczyciela zostawali, uważani będą za jego stronników i nieprzyjaciół, a własność ich na potrzeby woyska użytą zostanie. Dan w główny kwaterze, Malplaquet, dnia 22 czerwca 1815. Wellington.

Wyciąg z rozkazu dziennego, dnia 20 czerwca, 1815.

Gdy woyska są na wkroczeniu do ziemi francuskiej, przeto woyska tych narodów, które teraz są pod rozkazami Marszałka, Xiążęcia Wellingtona, wzywają się, aby pamiętały, że Monarchowie ich są sprzymierzeńcami Króla Jmci Francuzkiego, a kraj francuzki za przyjacielski uważali. Rozkazuje się, iżby nę, ani przez oficerów, ani przez żołnierzy, bez zapłaty braniem nie było. Kommissarze woyskowi będą, zwyczajnym porządkiem, mieli staranie o potrzebach woyska, i nie wolno jest żadnemu oficerowi, ani żołnierzowi, rekwiizycji wydawać. Kommissarze przez Marszałka, albo, przez Jenerałów dowodzących woyskami swoich narodów. (to jest, jeżeliby dostarczenie żywności nie przez angielskiego Kommissarza czynione było), upoważnieni będą, do czynienia potrzebnych rekwiizycji, za które oni stosowne świadectwa przyjęcia wydawać będą, a są odpowiedzialni za wszystko, cokolwiek sposobem rekwiizycji od mieszkańców Francji wezmą, również odpowiedzialni są i za to, co by na rachunek swego Rządu kupili.

podpisano: J. Waters A. A. G.

W tejże gazecie czytamy z Brukseli, pod 29 czerwca: „Postęp sprzymierzonych ku Paryżowi do triumfalnego obchodu jest podobny. Wellington po wzięciu Cambray do Compiègne postąpił, i tam kwaterę swoją założył. Przodowe jego woyska, po większej części z Belgów złożone, dosięgają już okolic Paryża. Główna kwatera pruska już się w Laon znajdowała. Ale przyjdzie podobno do rozprawy, nim wejdą do środkowego punktu Francji, tego siedliska niezgody i nieporządku. Rozumieją, że będą oczekiwać, aż Rossyianie, Bawarczycy, i Austriacy w linii staną. Wczora rozpoczęto bombardowanie Quesnoy. Maubeuge w imieniu Ludwika XVIII, dziś do poddania się wezwane będzie; jeżeli się nie podda, dziś szturmowane być zacznie. Przeciw twierdzy Landrecies wszystkie już przygotowania są zrobione. Mnóstwo dział burzących z Anglii przyszło. Wszystkie twierdze pograniczne w imieniu Ludwika XVIII do poddania się wezwane będą. Lille wkrótce poddać się musi, gdyż tam większa liczba załogi, królewskiej jest strony. — Od Luxemburga i innych okolic ciągnie 30,000 Prusaków, na zniszczenie woysk Marszałka Grouchy i Jenerała Vandamme, które poza twierdzami Philippeville i Charleroi, starają się zorganizować. — Ludwik XVIII stolicę Rządu swojego w Cambray założył. Xiążę Tayllerand i korpus Xięcia Berry jemu towarzyszą. Jak okoliczności pozwolą, Król natychmiast do swojej uda się stolicy — Paryż teraz w okropnym jest stanie. Wszystkie partye w wielkim są wzruszeniu. Zbiegi i ranieni strach powiększają. Jakubini, którzy się na czeło wybrali, jedną po drugiej, wysyłają do Wellingtona i Blüchera delegację, w celu strzymania ich postępu, i podania propozycji do pokoju. — Zapewniają, iż nowy zrobiono traktat, podług którego Ludwik XVIII, pod pewnymi warunkami i odstąpieniami, które jako zakład służyć mają, znowu na tron francuzki przywrócony zostanie. — Wielką liczbę jeńców i ranionych francuzkich prowadzą przez Antwerpię i Ostendę do Anglii. — Do Ostendy przybywają co dzień woyska, dla wzmocnienia armii angielskiej. Ludwik XVIII przez Wellingtona i Blüchera ma być na powrót do Paryża wprowadzo-

DODATEK

ny — Z korpusu *Vandamma* wiele zbiegów poprzypinało białą kokardę — Nie potwierdziła się pogłoska, że *Napoleon Blücherowi* wydany został. — Wielka część departamentu *Du Nord* białą przypięła kokardę — W *Lille* zrobiło się powstanie, i miano otworzyć bramy dla sprzymierzonych. Biała chorągiew wszędzie w *Lille* powiewa. — *Martynikę Anglicy* osadzili — *Napoleon* aresztowany jest w pałacu *Elysée* (*Bourbon*).

Gazeta londyńska, *Courier de Londres*, zawiera doniesienie francuzkie o bitwach d. 16 i 18go w brzmieniu następującem:

Drugie wydanie. — Dodatek do *Monitora* d. 21 czerwca.

Doniesienie od woyska.

Bitwa pod *Ligny* i *Fleurus*.

Dnia 16 z rana zajmowało woysko stanowiska następujące: Lewe skrzydło, pod dowództwem Xięcia *Elchingen*, składające się z 1go i 2go korpusu piechoty i 2go korpusu jazdy, stało pod *Frasne*. Prawe skrzydło, pod dowództwem Marszałka *Grouchy*, składające się z 3go i 4go korpusu piechoty i 3go korpusu jazdy, zajmowało wzgórze poza *Fleurus*. Główna kwatera Cesarza była w *Charleroi*, gdzie się znajdowała gwardya cesarska z korpusem 6tym. Lewe skrzydło otrzymało rozkaz, iść ku *Quatre-Bras*, a prawe ku *Sombre*. Cesarz z rezerwą swoją poszedł ku *Fleurus*. Kolumny marszałka *Grouchy* w marszu, przeszedłszy *Fleurus*, spostrzegły woysko nieprzyjacielskie, dowództwa Feldmarszałka *Blüchera*, które zajmowało wyniosłe miejsca młyna *de Bussy*, lewem skrzydłem wioskę *Sombre*, posunawszy znacznie naprzód jazdę swoją na gościńcu do *Namur* prowadzącym; prawe jego skrzydło było w *Saint-Amand* i wielką siłą zajmował znaczną tę wieś, mającą przed sobą wąwóz, który jej pozycyą stanowił. Cesarz kazał rozpoznać siłę i pozycyą nieprzyjaciela, i postanowił uderzyć natychmiast na niego. Trzeba było front zmienić, prawem skrzydłem naprzód opierając się o *Fleurus*. Jenerał *Vandamme* szedł ku *Saint-Amand*, Jenerał *Gérard* ku *Ligny*, a Marszałek *Grouchy* ku *Sombre*. 4ta dywizya 2go korpusu, pod rozkazami Jenerała *Girard* postępowała w odwodzie za korpusem Jenerała *Vandamme*. Gwardya uszykowała się na wyniosłości *Fleurus*, również i kirysyerowie Jenerała *Milhaud*. — O godzinie 3ciej po południu rozrządzenia te skuteczne były. Dywizya Jenerała *Lefol*, należąca do korpusu Jenerała *Vandamma*, uderzyła najprzód i zajęła *Saint-Amand*, z kąd nieprzyjaciela bagnetem wyparowała. Utrzymywała się ona przez całą bitwę przy cmentarzu i dzwonicy w *Saint-Amand*; ale wioska ta, która jest bardzo rozległa, przez cały wieczór była placem wielu bitew; cały korpus Jenerała *Vandamma* był czynny: gdyż nieprzyjaciel znaczną tam siłą działał. Jenerał *Girard*, stojący w odwodzie dla korpusu Jenerała *Vandamma*, obszedł wioskę z prawej strony i walczył tam ze zwyczajnym sobie mężstwem. Obie siły wspierane były z jednej i drugiej strony ogniem około 60 dział. — Na prawém skrzydle Jenerał *Gérard* z 4tym korpusem walczył we wsi *Ligny*, która po kilka razy nawzajem odbierana była. Na ostatnich punktach prawego skrzydła, Marszałek *Grouchy* i Jenerał *Pajol* walczyli we wsi *Sombre*. Nieprzyjaciel miał 80 do 90 tysięcy ludzi i wielką liczbę dział. O godzinie 7ej wieczorem byliśmy panami wszystkich wiosek, położonych przed wąwozem, który zasłaniał pozycyą nieprzyjaciela; ale zajmował on jeszcze w całej masie wyniosłe miejsce pod młynem *de Bussy*. — Cesarz udał się z gwardyą swoją do wioski *Ligny*. Jenerał *Gérard* kazał postąpić naprzód Jenerałowi *Pecheux* z rezerwą, która mu jeszcze zostawała; wszystkie prawie woyska użyte były w tej wiosce. 8 batalionów gwardyi postąpiły bagnetem

naprzód, a za niemi 4 szwadrony służbowe, kirysyerowie Jenerała *Delord* i Jenerała *Milhaud* i kolumni grenadyerowie gwardyi. Stara gwardya uderzyła bagnetem na kolumny nieprzyjacielskie, które się znajdowały na wzgórzach *Bussy*, i w okamgnieniu pole bitwy trupem okryła. Szwadron służbowy uderzył i rozbił jeden karabatalion, a kirysyerowie ze wszystkich stron na nieprzyjaciela natarli. O godzinie pół do ósmey mieliśmy 40 dział, mnóstwo wozów, chorągwi i jeńców, a nieprzyjaciel ratował się śpieszną ucieczką. O godzinie 10tej zakończyła się bitwa, i byliśmy panami całego pola bitwy. — Jenerał wolontarów *Lützow*, dostał się w niewolę. Jenerał *Blücher*, podług powieści jeńców, ma być raniiony. Wybór woyska pruskiego zniesiony został w tej bitwie. Strata jego nie może być mniejszą, nad 25,000. Z naszej strony 3,000 zabitych lub raniionych.

Na lewém skrzydle, Marszałek *Ney* ruszył ku *Quatre-Bras* z jedną dywizyą, która zbita wystawioną tam dywizyą angielską. Ale atakowany przez Xięcia *Oranii*, we 25,000 ludzi, częścią Anglików, częścią Hannoverczyków, na żołdzie angielskim będących, cofnął się do pozycyi swojej pod *Frasne*. Tu częste zachodziły rozprawy; nieprzyjaciel usiłował go pokonać, ale się nie udało. Xięzę *Elchingen* oczekiwał na pierwszy korpus, który ledwie w nocy przybył: przestał więc na utrzymaniu swego stanowiska. W karabatalionie jednym, atakowanym przez 8my regiment kirysyerów, wpadła w ręce nasze chorągiew 69go regimentu piechoty angielskiej. Xięzę *Brunswicki* zabity. Xięzę *Oranii* raniiony. Zapewniają, że nieprzyjaciel wiele znamienitych oficerów ma w zabitych lub raniionych; wynoszą stratę Anglików 4 do 5000 ludzi; nasza w tej stronie była bardzo znaczna, wynosi ona do 4,200 ludzi w zabitych i raniionych. Bitwa skończyła się w nocy. Lord *Wellington* odstąpił z *Quatre-Bras*, i pociągnął ku *Genappes*. Z rana dnia 17go, Cesarz udał się do *Quatre-Bras*, gdzie kazał uderzyć na woysko angielskie; poparł je lewem skrzydłem i woyskiem odwodowym, aż do wejścia do lasu *Soignes*. Skrzydło prawe poszło w pogoń ku *Sombref*, za Feldmarszałkiem *Blücherem*, który się obrócił ku *Wawre*, gdzie zdawało się, że chciał zająć stanowisko. — O godzinie 10 wieczorem, woysko angielskie zajmowało środkiem *Mont-Saint-Jean*, i znajdowało się w stanowiskach swoich z przodu lasu *Soignes*; chcąc na nie uderzyć, trzeba było jeszcze mieć do rozrządzenia trzy godziny czasu, a zatem odłożono do dnia następującego. — Główna kwatera Cesarza założona została w folwarku *Caillon* pod *Planchenoit*. Dészcz padał z wielką ulewą. Tak więc d. 16, lewe i prawe skrzydło z rezerwą były w bitwie, na przestrzeni blisko dwóch *lieux* mającej. (Dalej następuje opis bitwy pod *Mont St. Jean*, który się w następującym numerze umieści.)

P R U S S Y.

Gazeta berlińska, umieściła z *Berlina* d. 4 lipca co następuje:

Urządzenie mający się utworzyć Reprezentacyi narodowej:

My Fryderyk Wilhelm, z Bożej Łaski, Król Pruski, etc. etc. etc.

Urządzeniem naszym z dnia 30 z. m., nadaliśmy Monarchii naszej porządkową administracyą, mając wzgląd na dawniejsze prowincjonalne stosunki.

Dzieje Państwa Pruskiego okazują wprowadzić, że dobroczynny stan obywatelskiej wolności, i trwałość sprawiedliwej, na porządku opartej administracyi, w przymiotach Panujących i w ich jednoci z narodem, znajdowały dotąd bezpieczeństwo, jakie w niedoskonałości i niestałości ludzkich urzędów, osiągnąć można.

Aby zaś takowe mocniej ustalone, Pruskiemu narodowi było dane godło zaufania Naszego, a potomno-

ści zasady, podług których przodkowie Nasi i My rządaliśmy Państwem naszym z największą pieczęcią o dobro naszych poddanych, wiernie podane, i w dokumencie na piśmie, jako Konstytucye Państwa Pruskiego, trwale zachowane były, postanowiliśmy, co następuje,

§ 1. Ma być utworzona Reprezentacya narodu.

§ 2. Na ten koniec mają być:

a. Stany Prowincjonalne, gdzie w większy lub mniejszy trwają jeszcze dzielności, przywrócone, i podług potrzeby czasu urządzone;

b. tam zaś, gdzie ich nie ma, zaprowadzone.

§ 3. Ze stanów prowincjonalnych wybierana będzie Reprezentacya narodowa, która w Berlinie ma mieć swoje posiedzenia.

§ 4. Działalność Reprezentantów krajowych rozciąga się do radzenia względem wszystkich przedmiotów prawodawstwa, dotyczących się praw osobistych i własności obywateli Państwa, łącząc w to i podatki.

§ 5. Ma być bezzwłocznie ustanowiona Kommissya w Berlinie, składająca się ze światłych Urzędników publicznych, i osiadłych w prowincjach właściwych.

§ 6. Kommissya ta zajmie się Urządzeniem:

a. Prowincjonalnych Stanów;

b. Reprezentacyi krajowej;

c. Wypracowaniem aktu konstytucyjnego, stosownie do wskazanych prawideł.

§ 7. Ma się zebrać dnia 1go września r. b.

§ 8. Nasz Kanclerz stanu ma sobie poruczone wykonanie tego postanowienia, i przeloży nam potem prace Kommissyi.

Mianuje on członków téż Kommissyi i prezyduje w niej, a w przypadku zatrudnień może mianować Zastępcę.

Dan za naszym najwyższym podpisem i przyciśnięciem naszej Królewskiej pieczęci.

W Wiedniu, dnia 22 maja 1815.

(podpisano) Fryderyk Wilhelm.
C. F. de Hardenberg.

Berlin, dnia 6 lipca. Dnia 3 t. m. późno wieczorem, JO. Xiążę Hardenberg, Kanclerz Stanu, wyjechał do głównej kwatery J. K. Mci. — Dnia 8 t. m., Xiążę Hatzfeld do Reinsberga; a Minister Stanu Humboldt, do głównej kwatery królewskiej, wyjechali — Kapitan Pitscher z baterią dział 12funtowych do Koblentzu wyszedł.

ANGLIA.

W Korrespondencie hamburskim czytamy z Londynu, przez nadzwyczajną drogę, pod d. 27 czerwca: „Wszystkie okręty z Plymouth &c. &c. Wypłynęły dla przejęcia Bonapartego w ucieczce jego do Ameryki. Przyszła jednak wiadomość przez Dunkierkę, że Bonaparte w Paryżu aresztowany, i że wszystkie władze wykonały przysięgę poddaństwa dla Burbonów.

Xiążę Wellington pisał, z Brukseli pod d. 19 list, w którym znajdują się następujące słowa: „Serce moje przejęte jest okropną stratą, moich dawnych przyjaciół, towarzyszy i walecznych żołnierzy, aświeta to zwycięstwo nie sprawi mi żadnego ukontentowania, jeżeli Bonaparte panowaniu końca nie uczyni.

W innym liście do Lady Mornington, matki swojej, wyraził Xiążę Wellington, że Bonaparte odbywał bitwę z największą zręcznością i stałem mężem. Nie przywodzę tego, dodaje Xiążę, dla przypisania sobie osobistej wyższości: gdyż zwycięstwo przysłużyć się przewyższającej sile fizycznej i nieprzewyciężonej wytrwałości żołnierzy angielskich.

Gdy wiadomość o wielkim zwycięstwie nadeszła, wypłynęły okręty angielskie ku brzegom fran-

cuzkim i salutując zatknęły flagę angielską, holenderską i białą nad trójkolorową.

Dalej donosi tenże Korrespondent z Londynu pod d. 17 czerwca: „Jenerał Porucznik, Hrabia Uxbridge wyniesiony został do godności Margrabiego, pod imieniem Margrabiego Anglesey; a Baron Lussington mianowany został jeneralnym Konsulem w Neapolu.

Lord Castlereagh wyjechał do Brukseli, dla kierowania okolicznościami politycznymi, za wezwaniem sprzymierzonych do Francji.

Jeden ze dwóch orłów, które w bitwie dnia 18 Francuzom odebrano, należał do 104go regimentu, i był mu dany przez Arcy Xiężnę, Maryę Ludwikę. Drugi orzeł był z napisem Jena, Austerlitz, Wagram, i należał do 45go regimentu, który dotąd niezwykłym nazywano. — W pojeździe Bonapartego, znaleziono także listę szpiegów i agentów, którzy Bonapartemu za granicą służyli. — Xiążę Blücher, który przez długi czas pod ubitym koniem leżał, oświadczył się był płaszczem, tak, że go miano za zabitego i przez nieprzyjaciela nie był poznany. — Parlament uchwalił także jednomyślnie podziękowanie walecznemu Xięciu Oranii.

3 Od Litewskiego Wileńskiego Cywilnego Gubernatora ogłasza się, że ponieważ Komitet za Najwyższym rozkazem pod dniem 18go augusta 1814go roku w Sankt Petersburgu ustanowiony, z powodu wymaszerowania Członków onego z Gwardyą zamknął czynności swoje; przeto wszyscy mający prawo wchodzić do oznaczonego Komitetu z prośbami, raczą wstrzymać się z takowemi do czasu otwarcia się za siadania onego: o czém w ten czas ogłoszonym będzie. — Sekretarz Antoni Wiskowski

3. Od Wileńskiego Cywilnego Gubernatora podaje się do powszechny wiadomości Szlachectwa Gubernij Wileńskiej, że na skutek dyspozycji Jego Cesarzewiczowskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantyna Pawłowicza, każdy ze Szlachty chcący umieścić się w którymkolwiek z Kadeckich korpusów, oprócz pewnych i prawnych dowodów, jakie powinien mieć z Heroldyi od Marszałka o aktualnym dostojenstwie Szlachectwa, obowiązany jest jeszcze składać przy prośbie formalnym porządkiem uzyskaną, z aktów Kościelnych metrykę i świadectwo trzymających do Chrztu o latach i urodzeniu z wyrażeniem przyczyn: czyli istotnie pochodzi z prawego małżeństwa; dołączając razem doktorskie poświadczenie, że aktualnie jest czerstwego zdrowia i zdarnym do wojskowej służby. Inaczej zaś bez tych formalności każdemu będzie odmówionem. Sekretarz Antoni Wiskowski.

3 W powiecie Telszewskim w Szateykach, zmarł Antoni Lipnicki kucharz. Pozostały po nim majątek, najbliższemu krewnemu wydany będzie, dla dowodu pokrewieństwa mieć powinien metrykę zeszłego, zaświadczoną sądownie; także swoją, oraz dokumenta probujące pokrewieństwo i należność sukcesy; w razie nieudowodnienia, iż ta pozostałość na fundusze dobroczynne obrócić będzie, donosi się.

1. Od Izby Skarbowej Wileńskiej czyni się ogłoszenie: Stosownie do postanowienia tej Izby, pod dniem 15 lutego, roku teraźniejszego następnego, wszystkim podległym Izbie Kaznaczeystwóm powiatowym nanowo przez Ukazy zalecono, iżby w czasie przyymowania podatków i wszelkich skarbowych, równie jak i do zawiadywania różnych władz i urzędów należących dochodów, pisały i wydawały odpłacającym kwietacye nie inaczej, tylko podług rozesłanej z tejże Izby, przy Ukazach pod dniem 17 i 18 września 1811 roku formy; przestrzegając razem naybaczniey, iżby takowe kwietacye koniecznie były podpisane przez Kaznaczeiów i Buchalterów, z wyciśnieniem Skarbowej pieczęci, i wyrażeniem w nich, którego dnia, i pod jakimi Numerami pieniądze zapisane są w rejestrze nastolnym pism przychodzących, i w księdze przychodowej okładney, i ma być wypisany na boku Numer z księgi nastolney pism wychodzących; a żeby o tém na nowo ostrzeżeni byli Obywatele gubernii Wileńskiej, i nie przyymowali od Kaznaczeiów innych rewersów, jak tylko zgodnie, w sposobie wyżej opisanym, rzeczywiste Kwietacye; także, iżby po ich otrzymaniu objawiali w mieskich i ziemskich policyach, dla porównania i sprawdzenia przez te ostatnie rachunków, wczasie poswiadczeń w Kaznaczeystwach powiatowych gotowizny w kasie i niedopłat, co miesiące czynionych, Komunikowano Wileńskiemu Rządowi Guberskiemu, dla ogłoszenia Obywatelóm przez pośrednictwo tychże Policyi, z warunkiem, iżby w przeciwnym zdarzeniu, jeżeli i później się pokaże na którymkolwiek Kaznaczeiu, że przyjął za rewersami, ale nie za kwietacyą, albo nie w przepisanej formie, pieniądze skarbowe, wtedy takowe rewersa, lub nie formalne kwity, jako prywatnie wydane, przez Izbę Skarbową nie będą do rachunków przyjęte. O czém niniejsze ogłoszenie czyni się jeszcze po trzykroć i w gazecie Kuryera Litewskiego. Wilno dnia 5 Julii, 1815 roku.

Naczelnik Stoła Leha.

1. Ze Stacji pocztowej Wileńskiej przez Szlachetca Kazimierza Kossobuckiego utrzymującej się wysłany pocztion na Stacyą meyszagolską w dniu 3. teraźniejszego Julii, Kazimierz Celarys, dowiozłszy do gneyże stacyi danego sobie pasażera, niewiadomo gdzie zbiegł z trzema końmi światło kasztanowatemi, powozką ruską, dzwonkiem i uprzężą: iakow wy zbieg twarzy czerniawey, ospowatey, wzrostu niskiego, na ieden bok krzywy, czasu batalii na ony raniony, włosy u niego na głowie ciemno błęde, odzienie na nim surdut niemieckiego kroju z sukna ciemno zielonego z ponsową okolo kołnierza,

rękawow i kieszeni wypustką: który ieże-liby się gdzie okazał, niżej podpisany uprasza całą powszechność o przytrzymanie onego i odesłanie prawnym porządkiem do Wilna; za co każdy będzie miał sobie przyzwoitą nadgrode — Fabian za Kazimiczą Kossobudzki

1. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potoczego Ziemskiego Powiatu Brastawskiego w dacie poniżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią Urzędową jest wydan.

Roku tysiąc osiemset piętnastego miesiąca Julii drugiego dnia: Przed Aktami Ziemskimi Powiatu Brastawskiego stawiając obecnie W. JP. Felicyan Alexandrowicz Ziem: Brastaw: Regent. Oświadczenie poniżej wyrażające się w Protokół podał w następney treści, Imieniem W. JPani Teodory Kwintowej Majorowej byłych Woysk Polskich, Matki Walentego Syna i Teofili Córki zeszlęgo Walentego Kwinty Majora Zony i Potomstwa w asystencyi Opiekunów oświadczenie czyni się następnie i o to. Iż WW. Zmiejewscy przez niejaki układ z W. JPanną Jzabellą Kwintowną rzecz o spadek po zeszlęj Zmiejewskiej. Ciotce potomstwa przez niewiadomo jakim sposobem na krzywdę potomstwa zeszlęgo Majora Kwinty, powodowana oświadcza się w Imieniu potomstwa swego jako Sukcesorów w jakikolwiek stopniu po Ciotce, gdy widzi z Pozwu do dazwi Sądowych przybitego przed Sąd Ziemski Zytomierski siebie z potomstwem adcytowana, powodem więc adcytacji ziedney Gubernii do Gubernii drugiej zaprzeczoney i opóźnionego czasu oraz odległości mieysca nie sposobną stawiać, w Sądzie Ziemskim Zytomierskim nie mogą tymczasem przeciwko wszystkim układowi przez WW. Zmiejewskich na krzywdę potomstwa zeszlęgo Majora Kwinty poczynionym, przez niniejsze oświadczenia w Akta publiczne zapisane naysolenniey manifestuje się — W Protokół podpisano: na prośbę Aktorki zamieszki podpisał Felicyan Alexandrowicz Ziemski Brastawski Regent. O zgodności z Protokółem poświadczam Ziemski Brastawski Regent Michał Rosiński.

1. Po dopełnieniu przez Naywyższą Edukacyyną Zwierzchność przepisanych Ustaw, Zona moja otrzymała pozwolenie utrzymywania pensyi Damskiej w mieście Kieydanach, w Powiecie Rossieńskim. Podawać się będą: Nauka chrześcijańska i moralna, Historia, Jeografia i Arytmetyka; Język rossyjski, francuzki i niemiecki: styl polski, formowanie charakterów, rysunki i robotki damskie. Dla doskonalenia się w muzyce wszelka jest w mieście tutęjszemu łatwość. Przyymują się na takową pensyą, Pensionerki, i Pół-Pensionerki. Pierwsze, prócz nauk wyżej wymienionych, mieć będą stół, stancyą i posługę należącą w domu naszym; drugie zwiadać tylko będą podawające się Lekcyje, ulokowanie zaś onych zawisło od woli Rodziców. Czas otworzenia pensyi przeznacza się na dzień 1go września 1815 roku. Kto by więc z Rodziców zaufaniem swém nas zaszczycił, i dzieci nam na Edukacyą poruczyć raczył; zechce się wcześniy do bliższej umowy do podpisania zgłosić. Kieydany, R. 1815 dnia 12 czerwca v. s. Grzegorz Błowczanowicz, Nauczyciel Szkoły Powiatowej Kieydańskiej.

1. W Xiegarńi Xieży Pilarow na ulicy Dominikańskiej, jest do sprzedania Abecadło wcale nowe, dla młodzieży poczynające się uczyć czytać w 24ch kartach sztychowanych na miedzi, pod każdą zaś literą alfabetyczną stosowna figura, oprawne do futorialika. cena jednego exemplarza kop. 50.

2. Ponieważ Pelagia Kaspra Wydzgi włościanina wsi Puthan, w Gubernii Wołyńskiej w Parafii Druszkopolskiej sytuowanej, żona w roku 1797 zbiegłszy od męża swojego i oddawszy się nierządnemu życiu, niewiadomo gdzie dotąd znajduje się, przeto pomieniony pracowity Wydzga, ażeby wiedzący o życiu lub śmierci wyżej rzeczoney Pelagii żony jego, doniesienie Kan: do Sądu Konsystorza Jenerałego Łacińskiego Łuckiego o tem uczynić łaskawie raczyli, przez litość Chrześcijańską uprasza:

2. Gdy Ur. Wiktorya z Unieckich Libiszowska w roku przeszłym 1791, męża swojego Ur. Franciszka Libiszowskiego Namiestnika w ówczas wojsk polski opuściwszy, o życiu swym i miejscu znajdowania się żadnych nie dała wiadomości, i mąż ten szukając dotąd o niej dowiedzieć się nie może, ażeby wiedzący o życiu lub śmierci wyżej rzeczony żony onego, zawiadomić go przez uczynienie doniesienia o tem do Kancelaryi Sądu Konsystorza Jenerałnego Łacińskiego Łuckiego raczyli, czyni prozbę.

3. Niżej wyrażony, za Dokumentami; jednym darownym od Matki mojej W. JP. Zuzanny Lachowiczowej Sekr. b. Dworu Poligo pod dniem 9, a drugim wlewkowym od W. JP. Stanisława Staszynskiego Sędziego Granicznego Rosji: pod d. 24 miesiąca Junii 1813 Roku na moję osobę wydanej, jestem Aktorem summy Dekretem Odywizorskim Dóbr W. JP. Józefa Nagurskiego b. Prezydenta Ziem. Szawel., w Ru 1814 8bra 14 zapadłym sądzony; w ilości czer: złt. 285 i złt. Polt. 16,889 gr: 28 szel: 2, i wydzieloną z tychże Dóbr Schedę; jako to: Wiosną nazwaną Kien-traycie w Poie Szawel. sytuowaną, mającą w ogółe dymów 7 gruntowych z Karozną, z Poddaniami i mieszkanicami, oraz z gruntami, lasami i łakami przy teyże wsi dodanemi do wybierania siódnego procentu, mam w aktualnej mojej Possejssyi. Jakową sumę, nie mniej i za niedobór procentów należność wespół z całą Schedą uczyniłem zamiar cedować, ktoby zatym życzył nabyć raczy zgłosić się do mnie Aktora w mieście Guberniśkim Wilnie, w własnym domu na ulicy Zamkowej pod Nr. 100 sytuowanym. Ru 1815 miesiąca Julii z dniz. Antoni Lachowicz.

3. Niżej podpisany z mocy Plenipotencyi od Zony swęj W. Karoliny z Zaniemowskich, dnia 17 upłynionego mają wydanej, a 18 tegoż maja w Ziemstwie Pttu Mińskiego przyznanej, rozpoczął prawne kroki z W. Karolem Ronzem gtey klasy aptekarzem Nieswieżkim, widzi potrzebę przed Publicznością krótko Stan Interessu wyjaśnić. — Kamienica w mieście Zastawnym Nieswieżu, dwupiętrowa z licznym zabudowaniem, po zyciu z tego świata Macieja Zaniemowskiego Konsyliarza b. Dworu Polskiego, prawem natury i zapisowem na dziedzictwo pozostała córce Karolinie Zenie Oświadcza się: a pod dożywociem jest W. Elzbiety z Karpów pierwo Zaniemowskiej teraz Juzwińskiej kapitanowej Matki; w obrębie tey budowy nayduie się plac dokupny, dziś dziedzictwa W. Joachima Juzwińskiego Kapitana b. woysk Polt. — W Ronze aptekarz posiada oną za prawem Zastawnym od Dożywotniczki wydanym, i ma na Zastawie kilkaset czerwonych złotych, sam zaś W. Ronze na Oblig. zawinił Dożywotnicze czerwonych złotych 500 i od let kilku nie opłacił procentów. Ewinkoya oparta na summie Zastawnej na teyże Kamienicy, w roku upłynionym 1814 W. Ronze sobię to wiadomymi źródłami będąc tytuł tylko Zastawnikiem, rzeczoną Kamienicę o ceni 50,000 rubli assygnacyjnych jakoby swą Dziedziczną uzyskał świadectwo, dla wzięcia podradów i dawaenia Załohów Uwiadomiona o tem Dziedziczka i Dożywotniczka, oraz W. Kapitan Jezwiński Dziedzic przykupnego placu, nieomieszkałi właściwych solennosci, i na ten przedmiot wniesiono skargę do Sądu Głównego 2go Mińskiego Departamentu i poczynione w właściwych Jurydykcyach Oświadczenia, lecz aby Publiczność uwiadomioną została, i okazującemu Załoh W. Ronzego na Kamienicę w której w Nieswieżu utrzymuje aptekę, kredytów nie dawano i niekredytowano, niżej podpisany z mocy Plenipotencyi zastrzegając Oświadcza się, a do Xiecia Szachowskiego Kommissiionaria któremu (jak wiadomość dochodzi) przez Mejera Cimkowickiego Załoh na teyże Kamienicy od W. Ronzego jest złożony, udzielnie pismem datą 12. terażniejszego miesiąca doniesiono i przez niniejszą zastrzega się. 1815 roku miesiąca Junii 16 dnia.

Antoni Krajewski b. od Korony Asses. Pttu Mińskiego.

2. W Gazecie Kuryera Litewskiego pod datą 26 Junii roku bieżącego, podpisane przez JP. Jakoba Kaczkiewicza, zostało umieszczone przedwzajemne o wyprzedaniu domu w Wilnie za Ostrą bramą pod Nierm 1289 i 1290 leżącego, Frohlandów; W. JPani Alexandrze z Dąbrowekich Mininey Kolegijskiej Assessorowej, a to dla tego: „aby jeżeli kto ma jakową pretensyą do A., ktorstwa tego domu, lub wybywców; nie zaniebdywał pospieszyc po odebranie swęj należności.“ Za takowem zawiadomieniem, nikt nie zgłosił się z pretensyami, i do Aktorstwa nikt nie zgłosił się, bo pomieniony Dom Frohlandowie posiadając od roku 1804, nie byli przez

nikogo o one zakłócen, lecz że w należności summowney latwiej znaleźć się może jaki Pretensor; z tego powodu Frohlandowie ktorzy wyprzedali rzeczony Dom; zapraszają swoich Kredytatorów, jacy bydy gdziekolwiek mogą; aby raczyli niechybnie w przeciągu trzech miesięcy od dziś dnia jawnie się po owe realne należności do tychże Frohlandów, a tam w przeciągu tego czasu nie dówiadczą najmniejszego zamitżenia. Przeciwnie zaś, w razie opóźnienia się sam sobie Kredytor przypisze winę, gdyż lubo na konto summy rubli srebrnych dwadzieścia jeden tysiąc za wyprzedaż Domu wyżej wymienionego umówionę wzięli Frohlandowie na dniu 27 zeszłego dopiero miesiąca Junii rubli srebrnych dziesięć tysięcy pięćset; nie tylko tę Summę na potrzeby Familii i obżarney gospodarki swęj oraz handlu, rychło wyexpensują; lecz nawet i drugą taką ilość to jest rubli srebrnych dziesięć tysięcy pięćset za przyznanym urzędownie obligiem sobie od Wżney Mininey należną (wedle jay przyrzeczenia za kilka miesięcy wypłacić się mającą) mają Frohlandowie zamiar użyć na teyż swą i Familii gospodarkę, a tak i w tedy w położeniu bezużytecznym pieniędzy gotowych u Frohlandów nie będzie. — Dat w Wilnie d. 7 Julii 1815 roku — Do takowego ogłoszenia jako prozony podpisuje się.

Jan G. Goltner.

2. Po śmierci s. p. JW. Johanny z Nagurskich Zukowskiej Podkomorzyny Mscisławskiej, w roku 1814 Junii 4 dnia zdarzoney. — a po niej w ciągu niedziel trzech, po zyciu z tego świata s. p. Antoniego Zukowskiego Marszał. b. Pttu Szawel. jęj syna, i jedynego Sukcessora. Kiedy pozostałe po onych wszelkie fundusze, oraz długi i interessa przechodząc na Nieletnią Emilię Zukowską Marszałkównę Szawel. Stosownie do Dokumentu następnego i przyznanego w r. 1814 Junii 13 dnia, oraz do dyspozycji testamentowej przez ojca onęj w teyże dacie postanowionej, Matce jęj JWżney Kazimirze z Górskich uprzednio Zukowskiej Marszał. Szawel. a teraz Hrabini Tyszkiewiczowej z dokładem Opiekunów przez tenże testament przydanych, i naznaczonych, dla nieletniej powierzone zostały. — Skutkiem więc takowych postanowień, przystępując Matka Nieletniej, jako Pełnomocnica, do zającia się interessami wspólnie z Opiekunami, gdy dla wykrycia istotnych Kredytatorów, do massy Nieletniej stosunki mających, wyda awizacyę przez Gazetę Kuryera Litt., ażeby wszyscy Kredytorowie i Pretensorowie na dzień 10 augusta roku 1814 w Debrach Kurtońskich przy Archiwum Nieletniej raczyli obawie swoje należności, dla sporządzenia regularney tabeli długów, i wykrycia istotnego stanu interessów, w ten czas wszyscy prawie Kredytorowie, albo osobiście, lub też przez pisma swoje, nie tylko obawili dowody i obliczyli się o procenta, lecz nadto, zawierali umowy dogodne wzajemnym potrzebom, jako i tabella długów Nieletniej została na tey osnowie sporządzona, a z nięj wykryta massa ciężarów — Po tym ułatwieniu ledwie pomyślniey postaci zaczęły nabierać interessa Nieletniej i znaczniejsza liczba Kredytatorów zaspokoioną została. Gdy ukryte dotąd wyswiewać się zaczęły obligi i pretenje, które zapewne nie rękodayne, lecz chyba sformowane z blankietów, pod życiem JW. Johanny z Nagurskich Podkomorzyny, od onęj w różnych zdarzeniach i potrzebach licznie do interessów dawanych, mianowicie osobom, które ufnosy onęj i konfidencyę posiadały, a w ktorłych ręku na nieszczęście Nieletniej, ku różnym nadużyciom zastosowane bydy mogą — Jak równie na Białey Rusi, kiedy w archiwum tamczym kilka Blankietów zeszłej Podkomorzyny lub jęj Synów Antoniego i Józefa Zukowskich, ku potrzebie w odległych interessach naydowało się Zapobiegając przeto, ażeby takowe nie charczyły w przyszłości losu Nieletniej ciężarem z utworzyć się mogących na onych tranzaktach, nayduie potrzebę matka Nieletniej Emilię Zukowskiej Marszał. wspólnie z Opiekunami ogłosić przed całą Publicznością, iż nader szanuje wszelkie tranzakta antecessorów, jednak co do obligów, assygnacyów, lub świadectw należności, jeżeliby się u kogo okazały takie, które w ciągu upłynionego roku Opieki nie były obawione, i do Tabeli przez Opiekunów sporządzoney zarięgnięte, a mianowicie, jeśli one będą wydane na imie osób, ktorzych sytuacya wykrywa że Kapitałistami nie byli, i tylko przez falsifikacyę stały się te obligi ich własnością, iż więc oprócz słusznego powatpiwania w tey mierze, dopoki ze sprawcami tranzaktów na blankietach utworzonych, będzie rzecz wedle rygoru praw popierana, a tym czasem ażeby nikt nie nabywał i nie upewniał się na Dokumentach od tych osób wychodzących, które z powierzenia i bliskiego do archiwum lub interessów należenia antecessorów Nieletniej Zukowskiej utworzyć one mogą, naysolennięj pod ich nieważnością zastrzega się. Michał Grabowski Plenipotent.

3. W dzień Bożego Ciała, zginęła z kieszeni Tabakiera złota średniej wielkości okrągła, mająca na wierzchu i na spodzie w koło peretki białe srebrne bez żadnego zrazu mieniącą się, tak jakby w gwiazdeczki na spodzie i na wierzchu. Przeto ktoby takową Tabakierę znalazł lub wiedział gdzie ona nayduie się, za zgłoszeniem się do Rady na Ratusz M. G. Wilna do Radnego Tomkiewicza, odbierze przyzwoitą nagrodę.